

Koniec segregacji płci w saudyjskich restauracjach

Arabia Saudyjska wprowadziła po cichu przepisy znoszące separację kobiet i mężczyzn w restauracjach. Dotychczas jedna sala przeznaczona była dla kobiet i rodzin a druga dla samotnych mężczyzn. Teraz Ministerstwo Spraw Miast i Wsi (Municipal and Rural Affairs) wydało rozporządzenie, regulujące kilkadziesiąt kwestii planowania przestrzennego i kodu budowlanego, wśród których znalazło się pół zdania o „zniesieniu dotychczasowego wymogu osobnych wejść i stref dla kawalerów i rodzin w restauracjach”.

Arabia Saudyjska stopniowo znosi przepisy dyskryminujące kobiety, w ubiegłym roku zezwolono kobietom na [prowadzenie samochodu](#), w tym na wyjazdy zagraniczne bez zgody męskiego opiekuna. Jednak działaczki, domagające się zrównania praw kobiet i mężczyzn są [aresztowane](#), kilkanaście z nich oczekuje na procesy za podważanie porządku publicznego. Nie wiadomo, dlaczego rozporządzenie o likwidacji osobnych sal w restauracjach zostało ogłoszone po cichu, w odróżnieniu od poprzednich zmian prawa dotyczącego kobiet, być może chodziło o niedrażnienie konserwatywnych duchownych. Zniesienie segregacji płci w restauracjach nastąpiło kilka dni po zamachu terrorystycznym, dokonanym przez [saudyjskiego pilota szkolonego w USA](#) i być może jest to działanie zmierzające do pozyskania amerykańskiej opinii publicznej, która wrogo zareagowała na zamach ze strony „sojusznika”. (g)

Źródło: [Saudi Gazette](#)

Saudyjki dostaną paszporty bez zgody męskiego opiekuna

Rząd saudyjski pozwolił kobietom na otrzymywanie paszportów – i podróżowanie za granicę – bez zgody męskiego opiekuna. Kobiety będą też mogły same zarejestrować urodzenie dziecka, małżeństwo i rozwód; zwiększyła się też liczba zawodów, w których mogą pracować. W zeszłym roku Arabia Saudyjska zezwoliła kobietom na prowadzenie samochodów.

Obowiązujący nadal w Arabii system męskiej opieki nad kobietami nie został zlikwidowany. Kobiety nadal nie będą mogły podejmować pracy i wyprowadzić się z domu bez zgody opiekuna i nie zostaną zwolnione z aresztu czy więzienia, jeśli nie przyjdzie po nie mężczyzna. Nie mogą też przekazać swojego obywatelstwa dziecku ani wyrazić zgody na jego małżeństwo – to nadal prerogatywy mężczyzn. A w więzieniach saudyjskich przebywa kilkanaście kobiet, walczących o równouprawnienie, torturowanych w śledztwie i oczekujących na procesy za zakłócenia spokoju publicznego. (g)

Źródło: [BBC](#)

Saudyjskie aktywistki o torturach i wykorzystywaniu seksualnym

W trakcie procesu jedenastu działaczek na rzecz praw kobiet w

Rijadzie wyszło, że kobiety w trakcie przesłuchań były torturowane i wykorzystywane seksualnie.

Przez ponad dziewięć miesięcy przebywania w areszcie miały być poddane torturom i wykorzystywaniu seksualnemu, jak zeznały w trakcie przesłuchania przed sądem Saudyjski, oskarżone o „kontaktowanie się z międzynarodowymi mediami i organizacjami praw człowieka”. Media i zagraniczni dyplomaci zostali pozbawieni dostępu do drugiej części przesłuchania.

Z poufnych informacji agencji prasowych wynika jednak, że wobec aresztowanych zastosowano wstrząsy elektryczne, chłostę i wykorzystywanie seksualne. Rząd saudyjski odrzuca te zarzuty, podobnie jak unika odpowiedzialności za morderstwo dziennikarza „Washington Post” Dżamala Chaszodżdżi.

Zbrodnią aktywistek były protesty przeciwko surowemu wobec kobiet prawu szariackiemu panującemu w Arabii Saudyjskiej. Kontestowały system męskich opiekunów, walczyły na rzecz zniesienia zakazu prowadzenia pojazdów przez kobiety. Wiosną 2018 roku, kiedy wygrały w kwestii prowadzenia pojazdów, zostały aresztowane bez postawienia im zarzutów.

Teraz ich rodziny przeżywają dramat. Brat jednej z oskarżonych, znanej działaczki Loujain al-Hathloul, zarzuca głównemu doradcy księcia Mohammeda bin Salmana Al-Quahtaniemu bezpośredni udział w torturach. Al-Quahtan został zwolniony ze swej funkcji w październiku ubiegłego roku z powodu rzekomego udziału w morderstwie saudyjskiego dziennikarza. Doradca groził, że „zgwalci moją siostrę, zabije ją i potnie jej ciało na kawałki”, twierdził w CNN Walid Al-Hathloul.

Około 30 krajów, w tym 28 członków UE, Kanada i Australia, wezwało władze saudyjskie do uwolnienia kobiet. Spekulowano, że presja międzynarodowa może doprowadzić do ich uniewinnienia lub ułaskawienia.

Następca tronu książę Mohammed, w rzeczywistości sprawujący władzę w królestwie, od zeszłego roku rozpoczął prześladowania, starając się uciszyć opozycję. Represje i zamordowanie Chaszodździego nadszarpnęły jego starannie wypracowany wizerunek gospodarczego i społecznego reformatora.

Anna Żelazna na podst. <https://www.dw.com>

Google nie usunie aplikacji, ograniczającej podróże saudyjskich kobiet

Google odmówiło usunięcia ze swojego sklepu z aplikacjami Google Play rządowej aplikacji saudyjskiej, która m.in. umożliwia kontrolowanie przez tzw. męskiego opiekuna ile i jak długich podróży kobieta może odbyć, pozwala wstrzymać jej paszport i powiadamia go sms-em, jeśli kobieta próbuje przekroczyć granicę. W Arabii Saudyjskiej dorosłe kobiety uznawane są za osoby mniej sprawne umysłowo i gorsze od mężczyzn, dlatego muszą mieć męskiego opiekuna, na ogół męża, ale również ojca, brata, a nawet syna, który podejmuje za kobietę istotne życiowe decyzje, od pozwolenia na studia i pracę po wyjazdy zagraniczne.

Usunięcia aplikacji o nazwie Absher ze sklepów Google i Apple zarządała grupa amerykańskich kongresmanów. Apple jeszcze nie odpowiedziało ostatecznie, natomiast Google wysłał wyjaśnienie, że aplikacji nie usunie, ponieważ nie narusza ona jego standardów społeczności. Standardy te określają, że zabronione jest umieszczanie w sklepie Google aplikacji popierających stosowanie przemocy albo podsycanie nienawiści wobec rozmaitych grup i rzeczywiście nie ma w nich mowy o

usuwaniu aplikacji, popierających dyskryminację kobiet i uznających je za osoby niepełnosprawne umysłowo, które nie potrafią o siebie się same troszczyć. (g)

Źródło: [businessinsider.com](https://www.businessinsider.com)

Tajlandia chce wydać Arabii Saudyjskiej apostatkę z islamu

Osiemnastoletnia uciekinierka z Arabii Saudyjskiej, Rahaf Mohammed al-Qunun, zabarykadowała się w pokoju hotelowym na lotnisku w Bangkoku, ponieważ władze imigracyjne Tajlandii zamierzają ją odesłać do kraju.

Na lotnisku w Bangkoku jest tranzytem w drodze do Australii, do której ma bilet, wielokrotną wizę i gdzie zamierza złożyć wniosek o azyl.

Dziewczyna uciekła od rodziny, z którą spędzała wakacje w Kuwejcie, a która, jak twierdzi, bije ją i poddaje przemocy psychologicznej – ponieważ osiemnastolatka powiedziała, że przestała być muzułmanką.

Tajlandzkie służby imigracyjne stwierdziły, że została zatrzymana na lotnisku, bo nie miała biletu powrotnego. Na lotnisku czekali na nią urzędnicy z Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu, zaalarmowania przez „męskiego opiekuna” (najprawdopodobniej ojca) dziewczyny, którzy siłą odebrali jej paszport. Ojciec jest wysokim urzędnikiem państwowym.

Władze w Tajlandii zamierzają odesłać Rahaf Mohammed al-Qunun do kraju, w którym zostanie uwięziona – za wyjazd bez zgody

swojego męskiego opiekuna. Dziewczyna obawia się, że po wyjściu z więzienia zostanie zabita przez któregoś z kuzynów, którzy odgrażają się, że ją zabiją za zhańbienie rodziny porzuceniem religii. Szef tajlandzkiej służby imigracyjnej stwierdził jednak, że dziewczyna zostanie odesłana w poniedziałek, ponieważ jest to „sprawa rodzinna”.

W obronie uciekinierki wystąpił azjatycki oddział Human Rights Watch, niemiecki ambasador w Tajlandii i Sarah Hanson-Young, senatorka australijska, wzywając rząd australijski, żeby działał jak najszybciej.

W kwietniu 2017 dwudziestoczteroletnia saudyjka, Dina Ali Lasloom, została zatrzymana na lotnisku w Manili na Filipinach, w czasie podróży do Australii i przemocą wsadzona do samolotu lecącego do Arabii Saudyjskiej przez wujów, którzy po nią przylecieli. Przystępstwo Diny Ali Lasloom polegało na tym, że uciekła spod „opieki” swojego „męskiego opiekuna”. Jej dalszy los w Arabii Saudyjskiej jest nieznany, pomimo szerokiego zainteresowania mediów jej sprawą. Najprawdopodobniej bez wyroku przebywa w więzieniu dla kobiet. Filipiny, które zaprzeczają, żeby zatrzymały Dinę na żądanie władz saudyjskich, twierdziły, że była to „sprawa rodzinna”.
(g)

Edyt g. 14:00 Pod wpływem akcji mediów światowych, tajlandzki urząd imigracyjny wycofuje się z zamiaru odesłania Rahaf Mohammed al-Qunun do Arabii Saudyjskiej „wbrew jej woli”. Jednocześnie grupa tajlandzkich prawników wystosowała w imieniu Rahaf wniosek do urzędu imigracyjnego o wstrzymanie wydalenia. Na rząd tajlandzki naciska Human Rights Watch i niezidentyfikowane zachodnie placówki dyplomatyczne. [NPR](#)

Na podstawie guardian.com i [Wikipedii](#)

Arabia Saudyjska atakuje muzułmanki wybrane do Kongresu USA

Rządowe media i politycy Arabii Saudyjskiej atakują dwie muzułmanki wybrane w listopadzie do Izby Reprezentantów i muzułmańskiego kandydata na gubernatora stanu Michigan (przegrał wybory). Oskarżani są o „radykalizm” religijny i związki z Bractwem Muzułmańskim, chociaż należą do Partii Demokratycznej, wypowiadają się pozytywnie o ruchu LGBT i bronią praw kobiet. Zarzuca się im, że przy ich pomocy Bractwo Muzułmańskie stara się zmienić politykę zagraniczną Donalda Trumpa, przyjazną wobec Arabii Saudyjskiej.

Zarzuty nie są poparte żadnymi dowodami i według atakowanych muzułmańskich polityków świadczą o niepokoju rządzących w Arabii Saudyjskiej, że mogą być złymi przykładami dla mieszkańców tego kraju, że muzułmańscy politycy mogą opowiadać się za zupełnie innymi wartościami niż obowiązujące w Arabii i uczestniczyć w demokracji. (g)

Źródło: [newsweek.com](https://www.newsweek.com)

Saudyjski sąd skazuje na

śmierć działaczkę praw człowieka

29-letnia Israa al-Ghomgham została aresztowana wraz ze swoim mężem Moussem al-Hashemem w grudniu 2015 r. za zorganizowanie protestów przeciwko rządowi. Kobięcie postawiono zarzut działalności terrorystycznej. Prokurator domagał się kary śmierć poprzez ścięcie głowy. Skazana spędziła trzy lata w areszcie, zaś rozprawa toczyła się bez jej adwokata. Na wykonanie kary śmierci w Arabii Saudyjskiej czeka blisko 60 osób, zaś dziesiątki obywateli, którzy trafili za kratki od maja tego roku przetrzymuje się w więzieniu bez postawienia mi zarzutów. obrońcy praw człowieka liczą na to, że kobietę uda się uratować.

Liczą na złagodzenie kary w sądzie apelacyjnym. (pś)

źródło: interia.pl

Kobiety mogą od dziś prowadzić w Arabii Saudyjskiej

Od dzisiaj kobiety w Arabii Saudyjskiej mogą prowadzić samochody. Arabia była jedynym krajem na świecie, który nie pozwalał kobietom na prowadzenie. Około 2 tysiące kobiet uzyskało już prawa jazdy.

Jednak w więzieniu pozostaje 9 kobiet, które wcześniej prowadziły kampanię na rzecz pozwolenia kobietom na prowadzenie samochodu oraz kilku wspierających je mężczyzn.

Grożą im procesy za terroryzm – władze saudyjskie chcą zlikwidować w kraju jakikolwiek formy bezpośredniego działania politycznego obywateli. (g)

Źródło: qz.com

Arabia Saudyjska aresztuje działaczki praw kobiet

Już siedem kobiet, działaczek na rzecz równości kobiet i mężczyzn w Arabii Saudyjskiej zostało zatrzymanych przez władze tego kraju za „podejrzane kontakty z zagranicą i finansowanie zagranicznych postaci”. Wszystkie w przeszłości występowały za zniesieniem zakazu prowadzenia samochodu przez kobiety i brały udział w kampanii na rzecz zniesienia obowiązkowego męskiego nadzoru nad kobietami. Oprócz nich aresztowanych zostało dwóch mężczyzn, którzy popierali tę kampanię.

Zgodnie z ubiegłoroczną decyzją władz Arabii Saudyjskiej kobiety będą mogły prowadzić samochodu od lipca bieżącego roku. Nie jest jasne, dlaczego aresztowano teraz działaczki, które w przeszłości występowały z tym postulatem. Być może, jak twierdzi jeden z saudyjskich naukowców, następca tronu Mohammed bin Salman, który próbuje zreformować Arabię Saudyjską, chce, aby całe uznanie za zmiany w kraju przypadało wyłącznie jemu. Jednak zagraniczne reakcje na aresztowania działaczek były jednoznacznie negatywne.

Źródło: [Reuters](https://www.reuters.com)

Pierwsze kino w Arabii Saudyjskiej po 35 latach zakazu

W piątek otwarto w stolicy Arabii Saudyjskiej pierwsze kino po 35 latach zakazu. Na pierwszym seansie pokazano amerykański film fantasy „Black Panther” – wycięto z niego dwie sceny z pocałunkami. Seanse, co jest równie rewolucyjne jak otwarcie kina, mają publiczność mieszaną – kobiet i mężczyźni siedzą razem, co do niedawna było zakazane w miejscach publicznych, jako niezgodne z islamem.

W najbliższych pięciu latach firma AMC, która dostała licencję na prowadzenia kin, zamierza otworzyć 30 do 40 multipleksów, a do roku 2030 drugie tyle. (g)

Źródło: uk.news.yahoo.com